

## SYNAKSARION SOBOTY MIĘSOPUSTNEJ

### Stichosy:

Nie pamiętaj grzechów zmarłym, Słowo,  
nie okaż martwą litości Twojej.

Dzisiaj święci ojcowie ustanowili wspomnienie wszystkich od wieków zmarłych w pobożności ludzi, a to z takiego powodu.

Ponieważ wielu zmarło nagle w czasie wędrówki i na morzu lub w nieprzebytych górach, w rwących potokach, przepaściach, z chorób i z głodu, w pożarze, w lodach, na wojnie, z zimna lub przecierpiawszy jakąś inną śmierć, to oni, jak i ubodzy i biedni, nie mieli pogrzebu. Święci ojcowie, kierowani miłością do człowieka postanowili, żeby Kościół powszechny wspominał wszystkich zmarłych, przejąwszy to od świętych apostołów, aby teraz modlić się także za tych, którzy z jakiegoś powodu nie mieli ustalonego wspomnienia, okazując, że takie kościelne wspomnienie przynosi im wielki pożytek. W ten sposób Kościół Boży jednocześnie wspomina wszystkie dusze zmarłych.

Po drugie, ponieważ jutro będzie wspomniane powtórne przyjście Chrystusa, to właściwym jest wspomnianie dusz wszystkich ludzi, którzy kiedykolwiek żyli, błagając budzącego bojaźń i bezstronnego Sędziego, aby okazał im miłosierdzie i uczynił godnymi obiecaną szczęśliwość.

Z drugiej strony, święci ojcowie pragnąc w następną niedzielę przedstawić historię wygnania Adama, najpierw pomyśleli o pewnym odpoczynku, aby zakończywszy dzisiaj tym kończącym historię, ostatecznym odpoczynkiem, zacząć potem jakby od początku, od Adama, a tym ostatecznym doświadczeniem z nieprzekupnym Sędziom, które będzie miało miejsce na końcu wieków, przeraziwszy ludzi, pobudzić ich do wysiłków postu.

W sobotę natomiast zawsze wspomniamy dusze zmarłych, gdyż sobota u Żydów oznacza „odpoczynek”. Za zmarłych, jako za tych, którzy odpoczęli od trosk życiowych i wszelkich innych, czynimy modlitwy w dniu odpoczynku. Ukształtowała się tradycja, aby czynić to w każdą sobotę, a w obecną – powszechną – modlić się wspólnie, wspominając wszystkich prawosławnych.

Święci ojcowie wiedząc, jak wielką ulgę i pożytek przynosi zmarłym wspomnienie, to znaczy jałmużna i modlitwa, pouczają Kościół, aby czynił to także szczególnie za niektórych i za wszystkich razem, a ojcowie otrzymali to od świętych apostołów, jak już powiedziano wyżej<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Por.: „Wspominamy też zmarłych: najpierw patriarchów, proroków, apostołów, męczenników, aby Bóg ze względu na ich prośby i wstawiennictwo przyjął naszą modlitwę. Potem modlimy się za zmarłych ojców, biskupów, i w ogóle za wszystkich, którzy wśród nas zasnęli. Wierzymy bowiem, iż modlitwa pomaga duszom,

Dionizy Areopagita<sup>2</sup> mówi, że wspomnienie jest pożyteczne duszom zmarłych<sup>3</sup>. Jest to potwierdzone przez wielu innych i przez opowieść o świętym Makarym Wielkim<sup>4</sup>, który znalazłszy czaszkę poganina zapytał ją: „Czy mają niekiedy jakąś pociechę znajdujący się w piekle?” A ona odpowiedziała: „Oni mają wielką pociechę, kiedy ty, ojcze, modlisz się za zmarłych”. Makary Wielki przez długi czas czynił tak, że modlił się do Pana i pragnął dowiedzieć się, czy zmarli mają z tego jakiś pożytek. Grzegorz Wielki<sup>5</sup> swoją modlitwą wybawił cesarza Trajana<sup>6</sup>, chociaż usłyszał od Boga nakaz, żeby nigdy więcej nie modlił się za niegodziwca. Nawet wstrętnego Teofila<sup>7</sup> cesarzowa Teodora<sup>8</sup> wybawiła z mąk i uratowała modlitwami świętych mężów i wyznawców, jak o tym opowiadają<sup>9</sup>. Grzegorz Teolog w słowie nadgrobnym o swoim bracie Cezarym<sup>10</sup> okazał jałmużnę za zmarłych jako dobry uczynek.

Wielki Jan Chryzostom<sup>11</sup> mówi w Homilii na List do Filipian<sup>12</sup>: „Pomyślmy o pożytku zmarłych, dajmy im właściwą pomoc, to znaczy jałmużnę i ofiarę<sup>13</sup>, gdyż przynosi to im wielką pomoc i największą korzyść oraz pożytek. Przecież nie przypadkiem tak ustanowiono i przekazano Kościołowi Bożemu przez mądrych apostołów Chrystusowych, żeby kapłani przy sprawowaniu budzących bojaźń Tajemnic wspominali zmarłych w wierze<sup>14</sup>. I jeszcze: „W twoim testamencie wraz z dziećmi i krewnymi w spisie tych, którzy dziedziczą po tobie, niech będzie też imię sędziego, nie pozostaw też bez części Dziedzictwa także ubogich, a ja za nich ręczę”.

---

zwłaszcza tym, za które jest składana ta święta i wstrząsająca ofiara”, Św. Cyryl Jerozolimski, *Katechezy*, XXIII, 9, przeł. W. Kania, Warszawa, 1973, s. 319.

<sup>2</sup> Św. Dionizy Areopagita (I w.), uczeń św. Pawła Apostoła, wymieniony w Dz 17,34 (jego wspomnienie liturgiczne 3 X i 4 I). Ostatnio przyjmuje się, że autorem szeregu dzieł znanych pod imieniem Dionizego Areopagity, napisanych przez nieznanego autora z końca V lub początku VI w., jest Piotr Iberyjczyk (411-491), gruziński zakonnik żyjący w Ziemi Świętej, którego w pewnym okresie czczono w Gruzji jako świętego.

<sup>3</sup> Dionizy Pseudo-Areopagita, *Hierarchia kościelna*, VII,6, [w tegoż:] *Pisma teologiczne*, przeł. M. Dzielska, Kraków, 1999, II, s. 191-192.

<sup>4</sup> Św. Makary Wielki Egipski, Makary Starszy (ok. 300-390), chrześcijański mnich, uważany za jednego z ojców egipskiego monastycyzmu. Wspomnienie liturgiczne 19 I.

<sup>5</sup> Św. Grzegorz I Wielki, zwany Dialogos (ok. 540-604), papież (590-604), pierwszy mnich (benedyktyn) będący papieżem, Ojciec Kościoła. Wspomnienie liturgiczne 12 III.

<sup>6</sup> Marek Ulpiusz Trajan (53-117), syn Marcusa Ulpiusa Trajanusa (dowódcy rzymskiego, stronnika Wespazjana w wojnie domowej w roku 69, później namiestnik Syrii) i jego żony Marcii). Początkowo, podobnie jak ojciec sprawował władzę nad Syrią, potem objął dowództwo nad legionami nadreńskimi. W 97 roku został adoptowany przez Nerwę jako jego następcę. Cesarz rzymski od 98 roku. Zasłynął okrutnymi prześladowaniami chrześcijan.

<sup>7</sup> Teofil (813-842), cesarz bizantyjski od 829 roku (drugi cesarz z dynastii amoryjskiej), syn Michała II i jego pierwszej żony Tekli.

<sup>8</sup> Św. Teodora (810-867), cesarzowa bizantyjska, żona cesarza Teofila. Po śmierci męża (842) była regentką w imieniu ich małoletniego syna Michała III. W 843 roku zwołała synod, który przywrócił kult ikon. W 856 roku została obalona i resztę życia spędziła w klasztorze. Wspomnienie liturgiczne 11 II.

<sup>9</sup> Patrz Synaksarion I Niedzieli Wielkiego Postu.

<sup>10</sup> Św. Cezary (zm. około 369), lekarz, brat św. Grzegorza Teologa. Wspomnienie liturgiczne 9 III.

<sup>11</sup> Św. Jan Chryzostom (ok. 350-407), biskup Konstantynopola, pisarz chrześcijański, uznawany za największego kaznodzieję kościoła Wschodniego, Ojciec Kościoła. Wraz ze świętymi Bazylim Wielkim i Grzegorzem z Nazjanzu jest uznawany za jednego z największych Ojców Kościoła. Wspomnienie liturgiczne 14 IX, 13 XI raz 27 i 30 I.

<sup>12</sup> Św. Jan Chryzostom, *In epistulam ad Philippenses homiliae*, PG 62, kol. 177-298.

<sup>13</sup> Mowa o przynoszeniu prosfor i wina do sprawowania Świętej Liturgii.

<sup>14</sup> Por. także: Św. Grzegorz z Nyssy, *De mortuis oratio*, PG 46, kol. 497-537.

Atanazy Wielki<sup>15</sup> mówi: „Jeśliby zmarły w pobożności człowiek został pochowany pod odkrytym niebem, to nie unikaj oleju i świec, żeby zapalić je na grobie, modląc się do Chrystusa Boga, gdyż jest to przyjemne Bogu i przynosi wielką odpłatę. Jeśli umarł grzesznik, to odpuść mu winy, a jeśli zmarł sprawiedliwy, to niech pomnożona zostanie jego nagroda. Jeśli natomiast, a może tak się zdarzyć, zmarł wędrowiec lub ubogi, o którego nie ma komu się troszczyć, to sprawiedliwy i przyjazny człowiekowi Bóg w swojej wszechwiedzy za ubóstwo odda mu z miłosierdziem równym okazywanym innym”. Poza tym składający ofiary za zmarłych otrzymuje nagrodę od Boga, bowiem okazuje miłość bliźniemu, jak to nakazano i zapowiedziano. Ci, którzy nie spełniają tego nakazu, będą osądzeni przed powtórny przyjściem Chrystusa. Ofiary składane za zmarłych służą ich pożytkowi, jak mówią święci ojcowie, zwłaszcza, jeśli za swego życia uczynili jakieś małe dobro. Jeśli nawet mają dużo grzechów przeciwko cnotliwości, to Boża przyjaźń do człowieka, jak mówi Pismo, zwycięży. Jeśli okaże się równowaga dobra i zła, to zwycięży przyjaźń do człowieka. Jeśli nawet trochę przeważy zło, to znowu zwycięży dobro.

Niech będzie wiadomym, że tam wszyscy poznają się wzajemnie: ci, którzy już się znali, i ci, którzy nigdy się nie widzieli (tak mówi święty Jan Chryzostom, wyprowadzając to z przypowieści o bogaczu i Łazarzu<sup>16</sup>), ale nie w jakikolwiek cielesny sposób, a kontemplacyjnym okiem duchowym. Wszyscy będą mieli ten sam wiek i osiągną poznanie bytu, jak mówi Grzegorz Teolog w słowie nadgrobnym o Cezarym: „Wtedy zobaczę Cezarego w świetle chwały wywyższonego, takiego, jak nieraz we śnie ukazywałeś mi się, o najukochańszy i najbardziej kochający z braci!”<sup>17</sup>. Atanazy Wielki, chociaż nie mówi tak w słowach do rządcy Antiocha<sup>18</sup>, to w słowie o zmarłych powiada, że nawet przed powszechnym zmartwychwstaniem świętym dano wspólnotę i współweselenie się, czego pozbawieni są grzesznicy. Świętym zaś męczennikom dano obserwowanie naszych czynów i nawiedzanie nas<sup>19</sup>.

Wtedy to, w końcu wieków, wszyscy poznają wszystko o wszystkich i wszystko ukryte stanie się jawnym.

Niech będzie wiadomym, że dusze sprawiedliwych teraz przebywają w pewnych szczególnych miejscach, oddzielnie od dusz grzesznych: pierwsi radują się nadzieją szczęśliwości, drudzy smucą się w oczekiwaniu wiecznych mąk. Święci bowiem nie otrzymali jeszcze obiecanej szczęśliwości, jak mówi

---

<sup>15</sup> Św. Atanazy Wielki (ok. 295-373), pisarz wczesnochrześcijański, teolog-apologeta, kaznodzieja, Ojciec Kościoła, obrońca ortodoksji przeciwko arianizmowi. Wspomnienie liturgiczne 2 V i 18 I.

<sup>16</sup> Łk 16,19-31. Św. Jan Chryzostom, *De Lazaro et divite*, PG 48, 963-991.

<sup>17</sup> Św. Grzegorz Teolog, *Na cześć brata swojego Cezarego*, przeł. J. M. Szymusiak, [w:] J. M. Szymusiak, *Grzegorz Teolog. U źródeł chrześcijańskiej myśli IV wieku*, Poznań, 1965, s. 302.

<sup>18</sup> Św. Atanazy Wielki, *Sermo ad Antiochum ducem*, PG 28, kol. 556-709.

<sup>19</sup> Na podstawie homilii św. Jana z Damaszku, który przypisał te słowa św. Atanazemu Wielkiemu. Zwykle przywołuje się tekst św. Atanazego Wielkiego, *Questiones ad Antiochum ducem*, 34, PG 28, kol. 597-708, ale nie ma w nim tego fragmentu. Por.: Św. Jan z Damaszku, *De iis qui in fide dormierunt*, PG 95, kol. 247-278.

święty apostoł, gdyż Bóg wyznaczył coś lepszego dla nas, aby oni bez nas nie osiągnęli doskonałości<sup>20</sup>.

Należy też wiedzieć, że nie każdy, kto zginął w przepaściach ziemi, w ogniu, w morzu, z powodu wspomnianych nieszczęść, z zimna, z głodu, przecierpiał to z woli Bożej. Są to bowiem wyroki Boże, które bywają albo z Jego woli, albo z Jego dopustu, a inne dla pouczenia lub przestraszenia, bądź dla nawrócenia innych. Swoim przewidującym umysłem Bóg wszystko zna i wie, i z Jego woli wszystko to bywa, jak mówi o ptakach święta Ewangelia<sup>21</sup>. Nie określa jednak Bóg przyszłości, z pewnymi wyjątkami, od razu dla wszystkich wypadków: że jeden udusi się, drugi umrze, jeden jako stary, a drugi jako młody, ale raz jeden określił ogólny czas życia ludzkiego i rozliczne rodzaje śmierci, natomiast w określonych czasach przychodzą różne potraci śmierci. Nie decyduje więc Bóg od początku, ale patrzy na życie każdego człowieka oddzielnie. Opatrzność Boża wymierza czas i postać jego śmierci.

Bazyli Wielki<sup>22</sup> mówi: chociaż było przeznaczenie do życia nieśmiertelnego, to jednak powiedziano „Prochem jesteś i w proch się obrócisz”<sup>23</sup>. Natomiast apostoł w Liście do Koryntian pisze: ponieważ niegodnie przyjmujecie komunie, to z tego powodu wielu z was jest słabych i chorych, wielu też umiera<sup>24</sup>. Dawid mówi: „Nie zabieraj mnie w połowie dni moich”<sup>25</sup> oraz: „Ty wymierzyłeś dni moje”<sup>26</sup>. Salomon powiedział: „Synu, czcij ojca swego i matkę, a będziesz długo żył”<sup>27</sup>, a także: „Obyś nie umarł w nie swoim czasie”. W Księdze Hioba Pan mówi do Elifaza: „Zniszczyłbym was wszystkich, gdyby nie Hiob, mój sługa”<sup>28</sup>. Wszystko to pokazuje, że nie istnieje ściśle wyznaczona granica życia człowieka. Jeśli natomiast ktoś tak mówi, to ma na uwadze granicę wyznaczaną przez Boga, Jego wolę: komu bowiem chce, to temu dodaje dni, innemu zaś dni odejmuje, urządzając wszystko ku pożytkowi oraz określając sposób i czas śmierci wtedy, gdy On tak zechce. Przeto granicą życia każdego człowieka jest, jak pisze Atanazy Wielki, wola i Opatrzność Boża. Swoim słowem i mądrością wyroków Twoich, Chryste, Ty je zmieniasz. Także w słowach Bazylego Wielkiego, mówiącego, że gdy kończą się granice życia, to przychodzi śmierć, pod pojęciem granic życia rozumiemy wolę Bożą.

---

<sup>20</sup> Hbr 11,39-40.

<sup>21</sup> Łk 12,6-7.

<sup>22</sup> Św. Bazyli Wielki, Bazyli z Cezarei (329-379), pisarz wczesnochrześcijański, Ojciec Kościoła, uważany za jednego z ojców wschodniego monastycyzmu, brat św. Grzegorza z Nyssy i św. Makryny Młodszej. Wspomnienie liturgiczne 1 i 30 I.

<sup>23</sup> Rdz 3,19. W Anaforze św. Bazylego Wielkiego występuje następujące wspomnienie zmarłych: „Pamiętaj o wszystkich, którzy zasnęli w nadziei zmartwychwstania i życia wiecznego, daj im odpoczynek tam, gdzie jaśniej światłość Twego oblicza”, por.: *Liturgia Kościoła prawosławnego*, przeł. H. Paprocki, Kraków, 2003, s. 147.

<sup>24</sup> 1 Kor 11,27-30.

<sup>25</sup> Ps 101,25.

<sup>26</sup> Ps 38,6.

<sup>27</sup> Syr 3,3-8 w oparciu o Wj 20,12.

<sup>28</sup> Hi 42,8.

Przecież jeśli jest granica życia, to dlaczego prosimy Boga o jej przedłużenie, zwracamy się do lekarzy i modlimy się za dziećmi?

Należy wiedzieć i to, że ochrzczone dzieci cieszą się rajskimi rozkoszami, a nieochrzczone i pogańskie nie trafiają ani do raju, ani do Gehenny.

Zaiste, dusza odchodząca od ciała w ogóle nie myśli o tym świecie, a jedynie troszczy się o tamten.

Trzeciego dnia po śmierci czynimy wspomnienie, bowiem trzeciego dnia zmienia się wygląd człowieka. Wspominamy dziewiątego dnia, gdyż wtedy rozpada się cielesna budowla i zachowane zostaje samo serce. Czterdziestego zaś dnia wspominamy, ponieważ wtedy rozpada się samo serce. Zrodzenie człowieka też dokonuje się w następujący sposób: trzeciego dnia zaznacza się serce, dziewiątego kształtuje się ciało, a czterdziestego dnia człowiek zmienia się w doskonałą postać. Dlatego też czynimy pamięć zmarłych w te właśnie dni.

**W**ładco Chryste, umieść ich w przybytkach Twoich świętych i zmiłuj się nad nami, albowiem Ty jeden jesteś nieśmiertelny. Amen.